

# ŻYWY POLIGON LUFTWAFFE



Leon Kość, świadek nalotu, który w tym czasie miał 12 lat

Co wiąże hiszpańska Guernicę z Frampolem? Niemieckie bombowce oraz osoba generała majora Wolframa von Richthofena, dowódcy „legionu Condora” oraz prowadzącego nalot na Frampol. Te oba miasta łączy jeszcze jedna, chyba najważniejsza, okoliczność: zostały zniszczone jako cel ćwiczebny.

## Cel obrany

Przedwojenny Frampol był urokliwym miasteczkiem o drewnianej zabudowie, z rynkiem na planie kwadratu, z centralnie stojącym ratuszem. Już 9 września nad miastem pojawił się niemiecki samolot zwiadowczy, który z dużej wysokości zrobił zdjęcia lotnicze. Fotografie poddano szczegółowej analizie w dowództwie 8 Korpusu Lotniczego, którym podczas kampanii polskiej we wrześniu 1939 roku dowodził kat Guerniki – von Richthofena.

Frampol idealnie nadawał się do prób nowych bomb zapalających. „Drewniane” miasto w kotłowni doskonale spełniało wymagania niemieckich lotników. **VON RICHTHOFEN** podjął decyzję: nalot rozpocznie się 13 września o godzinie 15.30.

## Agenci przebrani za księży

Miasto nie miało żadnego znaczenia strategicznego, nie było bronione przez artylerię przeciwlotniczą i dlatego niemieccy lotnicy mogli przeprowadzić nalot w idealnych warunkach, aby zbadać celność nowych bomb zapalających zrzuconych z wysokości 1000 metrów przy prędkości 200 km/h.

Zanim jednak przyleciały niemieckie Dornieri we Frampolu pojawiła się V kolumna. – Ludzie opowiadają, że tego dnia zajeżdżała do Frampola limuzyna z agentami przebranymi za księży. Nie wzbudziła podejrzeń i to prawdopodobnie oni na rogach frampolskiego rynku wyłożyli ogromne białe krzyże z płótna, które po latach zauważył na starych lotniczych zdjęciach redaktor Sikorski

13 września 1939 roku słońce świeciło pełnią jesiennego blasku. Bezchmurne niebo pięknie zlewało się z jesiennymi barwami lasów wokół Frampola. Tymczasem o 15.20 z „księżych dołków” rozległ się dźwięk harcercskiej trąbki, ostrzegającej przed niemieckimi samolotami. Pół godziny później Frampol zamienił się w wielką pochodnię

z TV Lublin, podczas realizacji filmu o bombardowaniu – opowiada Tadeusz Niedźwiecki, burmistrz Frampola.

Krzyże też nikogo nie zdziwiły, bo Frampol przed wojną słynął z wyrobu płótna lnianego, które bielano na ścierniskach suszone jesiennym słońcem.

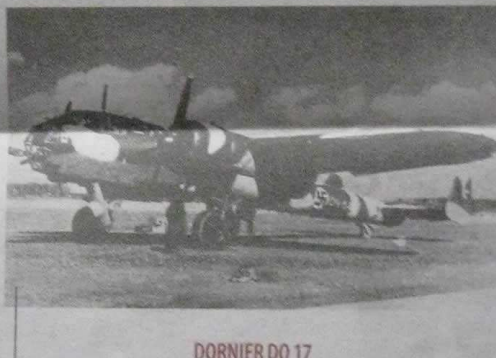
## Czujni mieszkańcy

Niemiecy lotnicy już na początku września wstawili się bombardowaniem cywilnych obiektów na terenie Lubelszczyzny, m.in. pobliskiego Janowa Lubelskiego. – Ludzie byli czujni i na górkach, potocznie zwanych „księżę dołki”, wystawiono harcercskie warty. Tamtego dnia kilka minut po 15 rozległ się dźwięk harcercskiej trąbki. Od zachodu leciał pierwszy klucz niemieckich bombowców. Ludzie w popłochu zaczęli uciekać w pola – opowiada Leon Kość, świadek nalotu, który w tym czasie miał 12 lat. – Samoloty zawróciły nad Frampolem i poleciały pierwsze bomby. Za chwilę cały Frampol płonął. Mój ojciec wypychał ze stodoły sprzęt rolniczy, ja wyprowadziłem żrebacka poza strefę bombardowania i wróciłem pomagać tacie. Ludzie uciekali w panice. Widziałem, jak Żyd mieszkający przy ulicy Wesolej, nieszczęśliwie podczas ucieczki zahaczył się chałatami na płocie. Po chwili ogarnęły go płomienie.

Ludność z dobytkiem, który zdołała wynieść z domów, skryła się w „księżych dołkach”. Cześć jednak przylgnęła do ziemi w sadach przy posesjach w centrum. – Widziałem, jak bomba rozniosła mojego sąsiada, Wacława Miazgę. Tylko zdążyłem krzyknąć „Wacławie! Połóżcie się pod krzakiem”, gdy ze świstem spada na niego bomba...

## 90 procent

Dzięki czujkom na „księżych dołkach” straty w ludności cywilnej były znikome. Poza wspomnianymi Wacławem Miazgą i, niestety, bezimiennym, obywat



DORNIER DO 17

Lekki bombowiec ze względu na charakterystyczny kształt kadłuba nazywany przez załogi Bleistift (ołówki). Używany przez Luftwaffe na początku II wojny światowej. Zabierał tonę bomb. W czasie kampanii wrześniowej w 1939 roku samoloty Dornier Do 17 stanowiły trzon floty niemieckich samolotów dalekiego zwiadu (były w nie wyposażone 22 eskadry), a ponad 370 maszyn użyto do bombardowań

telem pochodzenia żydowskiego, od ran zmarła także Julia Pawełkowa. Zginęło również kilku żołnierzy z wojskowych taborów, które rozłożyły się na górkach wokół Frampola i także zostały zbombardowane. Wszyscy spoczęli we Frampolu; na cmentarzu parafialnym lub miejscowym kirkucie.

18 września nad Frampolem znowu pojawił się samolot zwiadowczy Luftwaffe, który zrobił zdjęcia lotnicze. Poddano je analizie skuteczności i rozrzutu bombardowania. Frampol, podobnie jak hiszpańska Guernica, został zniszczony w 90 procentach.

## Czas zapomnienia

Po wojnie nie wolno było mówić o bombardowaniu Frampola. To zdarzenie znane było jedynie nielicznym. – Nikt nie dokumentował przeszłości. Szkoda, bo w latach 60. minionego wieku było sporo świadków tej historii – mówi Wiesława Cholewa z Urzędu Miasta we Frampolu.

Po tym bombardowaniu Frampol już nigdy nie powrócił do pierwotnego stanu. – Warsztaty włókiennicze nigdy nie ruszyły, część ludzi wyniosła się z miasta, zaś społeczność żydowska, stanowiąca 40 proc. mieszkańców miasta, Niemcy zabili na miejscu lub wywieźli do Bełżca. Nikt nigdy nie ostateczował strat, jakie poniosło miasto. Nikt nas nawet za to nie przeprosił – dodaje burmistrz Frampola.

O Guernice mówiono podczas procesu norymberskiego, o Frampolu nikt nie wspominał. A Wolfram von Richthofen umarł w 1945 roku w niewoli amerykańskiej. Na ruka

## KONKURS

Twoje wojenne wspomnienia

Przyjdź nam swoje wspomnienia z II wojny światowej, niepublikowane listy i nagrody. Adres: Dziennik Wschodni, ul. Stawowa 20, 20-081 Lublin z dopiskiem „II wojna światowa” (e-mail: panawidniendziennikwscodni.pl)



**Cała prawda O WOJNIE**

**Dziennik Wschodni przedstawia**  
**niezwykłą kolekcję książek poświęconych**  
**II wojnie światowej.**

**9,99**

**Wojna V. Agresja sowiecka 17 września**  
Jut w sobotę, 4 września, w punktach sprzedaży grasy.

Wielki magazyn, wiele ciekawych historii i faktów, wojenne tony Karola Młody, kalendarz, mapa lotów przelotowa, książki pamiatki - wszystko za 9,99 w wielkiej partycji i bezcennej dostawie pocztową.

**1 tom kolekcji książek**  
w punktach sprzedaży grasy

**Przebieg wojny**  
Specjalna oferta promocyjna w ramach Dzień w domu

Przebieg wojny  
Dostępny za darmo  
www.dziennikwscodni.pl

Publikacja z licencją IPAP

Wydawca: **DRZEŃK**  
media regionalne